STUDIA Z NAUK POLITYCZNYCH * Zeszyty Naukowe AE w Poznaniu, z. 175, Poznań 1987.

Wiesław Wegner

WPŁYW KULTURY POLITYCZNEJ NA UCZESTNIKÓW PROCESÓW GOSPODARCZYCH W PRL

Zamierzam w tym artykule wskazać: 1. odniesienia kultury politycznej do warstwy aksjologicznej marksistowskiej teorii rozwoju społecznego, 2. związki kultury politycznej z procesami społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi w warunkach budowy socjalizmu w Polsce oraz na kryzysogenne skutki braku kultury politycznej podmiotów polityki gospodarczej. Problemy te nie zostały dotąd podjęte wprost w polskiej nauce o polityce. Nie prowadzi się odpowiednich badań empirycznych. Zagadnienie jest istotne zaś artykuł stanowi próbę ukazania dlaczego problem wymaga szerszych, aniżeli w tym opracowaniu, analiz i badań.

KULTURA POLITYCZNA I SOCJALISTYCZNY SYSTEM WARTOŚCI

Jeżeli teoretyczną podstawą rozwoju naszego społeczeństwa są założenia socjalistycznej teorii rozwoju społecznego, to winna je cechować odpowiadająca tej teorii kultura polityczna. Rozumieć ją można:

1. Jako element szeroko pojętej kultury. System "operatywnych"[1] idei, wartości, norm oraz postaw i zachowań[2] służących realizacji humanistycznej perspektywy socjalizmu. Perspektywę tę wyraża stan pełnej waloryzacji cech osobowych jednostki ludzkiej, który wymaga:

a) zniesienia ograniczeń jej samorealizacji i odpowiadającego temu stanowi charakteru stosunków społecznych negujących egoizm we wszelkich formach jego wyrazu,

b) stosunków będących spełnieniem marksowskiego imperatywu: każdy każdemu coś daje i nikt nikomu nic nie jest winien.

2. Jako psychiczną sferę polityki: określone postawy, motywacje zachowania podmiotów polityki oraz ich skutki. Postawy i zachowania wobec wartości ideologicznych socjalizmu jak też sposobów i środków ich realizacji (wartości instrumentalnych), które są zarazem celami socjalistycznego budownictwa.

W rozwinięciu powyższego kultura polityczna to też:

1. Internalizacja przez jednostki, grupy, szersze zbiorowości społeczne katalogu nadrzędnych wartości ideologicznych systemu i zachowania służące ich urzeczywistnieniu. Ideologię rozumiem przy tym jako zbiór teoretycznie uzasadnionych twierdzeń stanowiących ogólne ramy aksjologiczne i normatywne zachowań podmiotów procesów społeczno-ekonomicznych, politycznych, kulturalnych. Wykluczam tu rozumienie i traktowanie ideologii jako instrumentu polityki służącego uzasadnianiu czy też kamuflażowi działań w swej treści i skutkach z ideologią sprzecznych, jak np. dążeń części aparatu biurokratycznego państwa, partii czy też innych organizacji bądź grup jak też jednostek, do realizacji własnych partykularnych celów - ambicji, aspiracji, interesów - pod płaszczykiem interesu ogólnego albo jego kosztem.

2. Uzmysłowienie sobie przez społeczeństwo, jego jednostki, grupy, szersze zbiorowości (warstwy, klasy) sposobów realizacji tych wartości w poszczególnych sferach - ekonomicznej, politycznej, socjalnej, kulturalnej na miarę historycznie określonych warunków.

3. Teoretyczny, a zarazem praktyczny, model jakości życia społecznego w jego związku z procesami rządzenia, zarządzania, kierowania, w którym jednostka - jej potrzeby i aspiracje - stanowi element centralny. Model, w którym wartości ideologiczne socjalizmu realnie egzystują.

W katalogu nadrzędnych wartości socjalizmu, zarazem jego modelu kultury politycznej znajdujemy wolność jednostki ludzkiej, którą przede wszystkim rozumieć należy jako jej dezalienację ekonomiczną i polityczną. To zwolnienie hamulców wyrażania się i rozwoju cech osobowych człowieka[3] tkwiących w poszczególnych sferach stosunków społecznych (ich przejawów). Optymalną - na miarę warunków wyznaczonych etapem historycznego rozwoju - możliwość samorealizacji. Koniecznym ograniczeniem tej możliwości jest teoretycznie i powinna być praktycznie swoboda osobowego rozwoju innych jednostek. Proces realizacji tak pojętej wolności przebiega w społeczeństwie i poprzez społeczeństwo - wielość, różnorodność i złożoność więzi społecznych między ludźmi, które składają się na jego pojęcie. Nie należy przy tym zapominać, że społeczeństwo to abstrakcja, która "wyraża tylko sumę stosunków, warunków", jednoczenia i kształtowania jednostek[4]. Rzecz więc w tym, żeby charakter stosunków społecznych we wszystkich ich wymiarach, stanowionych przez ludzi choć nie dowolnie, a w sposób wyznaczony poziomem rozwoju sił wytwórczych i świadomości[5], wyrażał spełnienie marksowskiej zasady "każdy każdemu coś daje i nikt nikomu nic nie jest winien". Zasadę tę należy interpretować w kategoriach stosunków solidarności, współpracy, wzajemnego poszanowania, lojalności, życzliwości; wykluczających egoizm, wzajemną walkę (poza tą, która wynika z rywalizacji umiejętności i talentów), antagonizm w stosunkach między

ludźmi - poza tym, który rodzi się z opozycji do tych wartości. Opozycji, która powstaje przede wszystkim, choć nie tylko (różnice kulturowe, światopoglądowe, pozycji społecznej) wskutek nierównego stosunku do środków produkcji. Należy więc tę własność w pełni uspołecznić. To podstawowy warunek realizacji tego katalogu stosunków, kryterium oceny stopnia realizacji socjalizmu we wszystkich sferach, składowa proletariackiej, klasowej kultury politycznej.

Klasa robotnicza, walcząc o swe samounicestwienie jako klasy, przeciwstawia się egoizmowi, partykularyzmowi i temu wszystkiemu, co jest negacją czy zaprzeczeniem przedstawionego katalogu wartości.

Żeby wyżej powiedziane nie pozostawało utopią, należy odpowiedzieć na pytanie: jak w konkretnych warunkach, na aktualnym etapie historycznego rozwoju kształtować się ma system organizacji życia społecznego, jak należy harmonizować różne potrzeby i interesy pod kątem realizacji socjalistycznego systemu wartości? Generalnie odpowiedź brzmi: zawsze w sposób optymalizujący procesy dezalienacji.

U podstaw marksistowskiej teorii rozwoju społecznego leży marksowska konstatacja, iż istotą ludzkiego życia są potrzeby i dążenia do ich zaspokojenia - praca ludzka. Zerwanie więzi między ludzkim działaniem a używaniem to istota alienacji. Efekt ludzkiego działania (nie chodzi tu o jego rodzaj) wymyka się spod ludzkiej kontroli na skutek utowarowienia. Ktoś inny przejmuje nad nim kontrolę. Wyobcowanie ekonomiczne rodzi wyobcowanie polityczne i ideologiczne (w znaczeniu: fałszywą świadomość). Przezwyciężenie izolacji - alienacji - od władzy politycznej dokonuje się w powiązaniu z przezwyciężeniem alienacji w sferze stosunków produkcji oraz w sferze ideologicznej, świadomości. System stosunków społecznych jest bowiem - ontycznie rzecz biorąc - integralną całością, którą traktuje się rozdzielnie li tylko z racji epistemologicznych.

Dezalienacja polityczna - możliwa na pewnym stosunkowo wysokim stopniu rozwoju sił wytwórczych rodzi sytuację, w której stosunki praktycznego codziennego życia człowieka przechodzą pod jego kontrolę. Odzyskuje on w ten sposób swą podmiotowość i staje się animatorem stosunków z innymi ludźmi. I tak stosunki społeczne przeradzają się w dzieło swobodnie zrzeszonych ludzi pod ich świadomą kontrolą[6].

Realizacja procesu dezalienacji, to istotna przesłanka zaistnienia socjalistycznej kultury politycznej, urzeczywistnienia się suwerenności - podmiotowości jednostki ludzkiej w systemie stosunków społecznych. Jej wyrazem jest - swobodne uzgadnianie przez jednostkę własnego interesu z interesem społecznym. To suwerenność jednostki w grupie i narodu w państwie. Podobnie rozumieć też należy samookreślenie się ogółu jako suwerenność społeczeństwa w ustroju politycznym państwa. Istotnym zadaniem tego państwa jest stworzenie każdej jednostce warunków partycypacji w sprawach ogółu przez dopuszczenie jej do instrumentów, środków, podejmowania wszystkich istotnych decyzji. Inaczej rzec można - chodzi o poszerzenie wolności osobistej obywatela przez tworzenie mu możliwości decydowania o własnym losie wkomponowanym w losy całego społeczeństwa. Taki ustrój polityczny wyklucza możliwość manipulo-

wania społeczeństwem, utrzymywanie przeciwieństw między ludźmi siłą "na uwięzi". Implikuje swobodne występowanie tych przeciwieństw dopóki nie zostaną przezwyciężone w drodze racjonalizacji stosunków społecznych, odpowiedniej korekty systemu organizacji życia społecznego.

W takich to warunkach rozszerzają się granice osobowego rozwoju - rozwoju potrzeb i możliwości człowieka w ich zaspakajaniu, łącznie z potrzebą i możliwością - zdolnością rządzenia państwem. Jeżeli jej brak, hamowany jest proces tego rozwoju. Spada kondycja psychiczna członków społeczeństwa, postępuje ich dychotomizacja, podtrzymywany jest stan alienacji.

Oczywiście rozwój tej demokracji dokonywać się może w skali i na miarę danych historycznie warunków, wyznaczonego przez nie poziomu rozwoju ludzkich indywiduów, cywilizacji, kultury. Przy tym im wyższy dostatek dóbr materialnych i dojrzałość cech społecznych jednostki, tym szersze możliwości przezwyciężenia, wynikających z egoizmu, wzajemnych kolizji w stosunkach między ludźmi. Założyć tu więc trzeba dostęp do oświaty, kultury, całego dorobku cywilizacyjnego.

Uświadomienie potrzeby warunków i możliwości urzeczywistnienia demokracji, wola jej urzeczywistnienia i odpowiednie działania w tym kierunku, to szczególnie znaczący element kultury politycznej społeczeństwa socjalistycznego. Przesłanką jego zaistnienia jest realna możliwość kontroli zarazem kreacji warunków swego rozwoju. Prowadzi do wyzwolenia ludzkiej aktywności, odpowiedzialności, świadomego udziału obywateli w rozwiązywaniu własnych spraw poprzez urzeczywistnianie swej indywidualności we wspólnocie - zawodowej, klasowej, narodowej w państwie.

Przedstawiłem powyżej jedno z możliwych podejść do zagadnienia socjalistycznej kultury politycznej.

Można by w dalszym ciągu w toku naukowej analizy kultury politycznej badać społeczeństwo jako całość lub też jego poszczególne składowe[7], wyróżniając subkultury w oparciu o różne kryteria: jednostkowe, grupowe, klasowe, narodowe, zawodowe, narodowościowe, demograficzne, regionalne, rządzący-rządzeni i in.

Można by też spojrzeć na kulturę polityczną od strony czynników, które ją przekazują, jak: rodzina, szkoła, organizacje społeczno-zawodowe, polityczne, gospodarcze, kulturalne, instytucje prawa, środki masowej komunikacji.

Można by w końcu śledzić historyczne i te, które tkwią w teraźniejszości, uwarunkowania kultury politycznej. Badać jej związki z różnymi formami świadomości społecznej. Zdawać sobie przy tym jednak zawsze należy sprawę z tego, że na zbiorowości, właściwości osobowe ich członków, psychikę jednostek i ich grup, oddziaływują przede wszystkim rzeczywiste okoliczności życia ludzi, faktyczne stosunki społeczne - praktyka społeczna. Praktyka ta - gospodarcza, polityczna, socjalna, kulturalna - przesądza w ostatecznym rozrachunku o ludzkich poglądach, postawach i zachowaniach. Ludzie budują bowiem swój stosunek do życia w głównej mierze opierając się na własnych życiowych doświadczeniach. One wyznaczają też ich prospołeczne bądź egoistyczne

nastawienia, stopień ich rzeczywistego zaangażowania w realizację socjalistycznych wartości, norm - socjalistycznej kultury politycznej. Mają zasadniczy wpływ na całokształt społecznej reprodukcji[8].

Proces przejścia od kapitalizmu do socjalizmu wymaga zaistnienia socjalistycznej kultury politycznej, zatem też przebudowy ludzkich charakterów. Ciężar odpowiedzialności za jej przebudowę spoczywa głównie na klasie robotniczej i jej awangardzie. Poza tym ponoszą go wszyscy na miarę swej społecznej, w tym głównie politycznej, podmiotowości zgodnie z zasadą "od każdego według jego możliwości". Odpowiedzialność ta powinna więc być zróżnicowana, największa tych, którzy pełnią najbardziej społecznie doniosłe role, a więc sprawujących funkcje władcze, przywódcze, kierownicze, animatorów stosunków społecznych poprzez sferę kierowania i zarządzania. Ich odpowiedzialność odnosi się nie tylko do sfery materialnej ale i ideologicznej oraz moralnej stosunków społecznych. I żeby tej odpowiedzialności nie dało się uniknąć, koniecznym jest stworzenie odpowiedniego systemu kontroli społecznej, odpowiednich instrumentów egzekwowania tej odpowiedzialności, wkomponowania ich w strukturę systemu samoorganizacji życia społecznego i posługiwania się nimi.

Kwestia kontroli społecznej nad ośrodkami władzy to jedno z kluczowych zagadnień kultury politycznej w jej teoretycznym i zarazem praktycznym wymiarze[9].

KULTURA POLITYCZNA A UCZESTNICY PROCESÓW GOSPODARCZYCH - POLITYCZNE PODMIOTY DZIAŁAŃ GOSPODARCZYCH

Procesy gospodarcze to wielopoziomowa, wielopłaszczyznowa sfera stosunków społecznych, zdarzeń, łącznych skutków działań ludzkich, które uruchamiają nowe działania w sferze produkcji, wymiany i podziału dóbr materialnych[10]. Podmiotami tych procesów są jednostki i grupy obiektywnie wykształcone w procesie społecznej reprodukcji, spełniające określone role[11] w sferze produkcji i podziału.

Nie stanowią całości jednolitej i jednorodnej, a zbiór zróżnicowany ze względu na rangę, charakter, stopień zorganizowania, zakres uczestnictwa w procesach gospodarczych. To podmioty jednostkowe lub zbiorowe, sformalizowane lub powstałe spontanicznie[12].

Największe znaczenie - ze względu na siłę - realną możliwość wpływu na przebieg procesów gospodarczych posiadają: państwo - jako organizacja polityczno - gospodarcza i jego agendy, a dalej - organizacje polityczne i społeczne artykułujące potrzeby i interesy wielkich grup. Pozycja centralna przypada państwu.

Bardziej szczegółowo zbiór tych podmiotów można ująć w schemacie[13]:

szczebel	rodzaj
centralny	Centralne organy władzy i administracji państwowej Naczelne władze organizacji gospodarczych, politycznych, społecznych.
pośredni	Terenowe organy władzy i administracji państwowej - rady i urzędy: wojewódzkie, miejskie, dzielnicowe miejsko-gminne, gminne. Organizacje: polityczne, społeczno-polityczne, związki zawodowe, środowiskowe, kulturalne, sportowe, konsumenckie.
podstawowy	Zakład pracy: instytucje i przedsiębiorstwa działające na ich terenie organizacje - samorządy pracownicze, organizacje społeczno-polityczne i inne. Nadto samorządy osiedlowe, zebrania wiejskie (soleckie).

Nadto organizacje międzynarodowe, rządowe i pozarządowe, o zróżnicowanym zasięgu terytorialnym, przedmiocie działania, które ze względu na ograniczoną objętość tego artykułu wykluczam z dalszych rozważań, co nie znaczy, że ich waga jako podmiotów stosunków gospodarczych jest mniej doniosła.

Wszystkie organizacje razem wzięte tworzą system społeczno-politycznej organizacji, przez który wyraża się cały niemal splot stosunków społecznych. Charakter tego splotu, różnorakie związki między tymi organizacjami, można rozpatrywać w ramach kategorii kultura polityczna badając np. jak funkcjonuje jej model normatywny w celach i środkach działania poszczególnych organizacji i ich ogniw, czy też jakie skutki wywołuje funkcjonowanie organizacji sys emu wobec tejże kultury. Można w końcu zastanawiać się nad tym na ile sam system tę kulturę wyraża. Oczywiście organizacja, system, to pojęcia abstrakcyjne, konkretem są ludzie, którzy pełnią w nich określone funkcje. Stąd w kulturze politycznej podmiotów gospodarczych rozstrzygają ich:

1. wiedza o polityce i gospodarce, kompetencje;

2. indywidualne cechy osobowe[14] jak też to, jak i na ile w strukturę ich osobowości wkomponowany jest socjalistyczny system wartości ocen i norm. Z góry za negatywne uznać tu należy np. takie właściwości osobowe jak: autorytaryzm, tchórzostwo, brak wrażliwości, brak zdecydowania;

3. sposób podejmowania i realizacji decyzji, zachowania władcze.

Do istotnych należą nie tylko:

a) zdolność podejmowania decyzji racjonalnych, które pozwalają uzyskiwać jak największe efekty przy zminimalizowanych nakładach[15], minimalizować odchylenia między zakładanymi i rzeczywistymi skutkami działań;

b) umiejętność wyznaczania prostych celów i zadań dostosowanych do

warunków ich realizacji[16], ale też:

c) gotowość rewizji swego stanowiska pod wpływem zmian sytuacji decyzyjnej, zdolność do jego przeprowadzenia;

d) gotowość do nieustannej konfrontacji zamierzeń, celów i środków działania z wyobrażeniami, aspiracjami, postawami adresatów decyzji.

Inaczej rzec można - wymogiem kultury politycznej w odniesieniu do państwa i jego agend jak też pozostałych organizacji, instytucji, ich ośrodków kierowniczych - jest utożsamianie własnych zamierzeń, celów i środków działań z oczekiwaniami, interesami ogółu członków organizacji, i nie jest to li tylko wymóg prakseologiczny, ale też polityczny. Rządzący i zarządzający winni po prostu starać się o to, żeby obywatel mógł o wszystkim wiedzieć, wszystkim się interesować i o wszystkim wydać niezależny sąd[17]. W imię realizacji ludzkich - obywatelskich, w takim też znaczeniu społecznych interesów. Instytucje te bowiem zostały powołane, stanowią one sens ich istnienia. Tymi interesami ciągle się też legitymują, powołując się na nie uzasadniają swoje decyzje. Zasada względnej jedności interesów obywatela - grupy - społeczeństwa jako całości mieści się w katalogu zasad socjalistycznej kultury politycznej. Sprzeniewierzanie się jej jest zatem wyrazem braku tejże kultury. Jego źródeł można się doszukiwać w złożonej strukturze aksjologicznej generującej działania podmiotów stosunków politycznych i gospodarczych. Jej zawartością są tu nie tylko wartości ideologiczne socjalizmu i ich konkretyzacja w sferze świadomości i postaw stron tych stosunków, która u różnych podmiotów może być różna, ale też relikty, czy naleciałości systemów wartości różnych od systemu socjalistycznego czy też z systemem tym sprzecznych. Przede wszystkim sprzeniewierzenia takie wynikają z różnego rodzaju partykularyzmów, krótko mówiąc z pobudek egoistycznych.

Istotnym elementem kultury politycznej jest świadomość polityczna motywująca postawy, zachowania jednostek, grup szerszych społeczności. Generuje ona przebieg procesów politycznych, ekonomicznych, kulturowych. Przy tym to na ile sprzęga się ona z pozostałymi formami świadomości społecznej - naukową, ekonomiczną, historyczną, prawną, moralną, estetyczną, na ile ją one dopełniają, wyznacza poziom jej dojrzałości, jej efektywności z punktu widzenia rozwoju i postępu społecznego. Społeczne skutki braku korelacji między formami świadomości i oczywiście między świadomością, a rzeczywistością bywają fatalne. Ich to jaskrawym wyrazem są m.in. kryzysy społeczne, które nas tak boleśnie doświadczają. Z tych doświadczeń ciągle nie umiemy w pełni korzystać dla uniknięcia podobnych - w przyszłości.

Między kulturą i świadomością polityczną, a przebiegiem procesów ekonomicznych występuje związek przyczynowo-skutkowy. Kultura polityczna jako element nadbudowy, będąc wyrazem panujących stosunków produkcji, funkcją rozwoju sił wytwórczych, sama też charakter tych sił i stosunków implikuje.

Przebieg procesów ekonomicznych jest więc zarazem przesłanką i wyrazem kultury politycznej podmiotów tych stosunków. Zilustrujmy to stwierdzenie.

Elementem kultury politycznej, jednocześnie świadomości politycznej, jest nieprzezwyciężony od zarania PRL u wielu uczestników procesów gospodarczych - przykładem nie doprowadzenie nigdy do końca próby zmian systemowych w polskiej gospodarce w latach 1956-57, 1971-73 i po 1981 r. (choć tu sprawa jeszcze w toku) - stereotyp myślowy wynikający z dogmatycznej interpretacji jednego z podstawowych kanonów marksistowskiej ekonomii politycznej o planowym charakterze gospodarki socjalistycznej. Pomijam tu sytuacje świadomego odejścia od marksizmu w imię egoistycznych, partykularnych interesów części rządzącej elity partyjno-państwowej. Choć nie można wykluczyć związku dogmatycznej interpretacji z takim partykularyzmem.

U podstaw wskazanego wyżej stereotypu tkwi założenie, że tylko centralizacja decyzji jest koniecznym i niezbędnym warunkiem zachowania proporcji, utrzymania równowagi funkcjonalnej systemu ekonomicznego, efektywności gospodarczej. I nie może się przebić przez ten stereotyp myśl, że centralizacja decyzji jest czynnikiem hamującym postęp ekonomiczny i w innych sferach stosunków społecznych, albowiem już od dawna wiadomo, że prowadzi ona nieuchronnie do ich uznaniowości (woluntaryzmu), że towarzyszą jej takie negatywne zjawiska, jak: a) fałszowanie informacji przez poszczególne szczeble, b) aktywizowanie się nieformalnych grup interesów i przenikanie do oficjalnych struktur instytucjonalnych, c) to, że w wyniku przetargów międzygałęziowych wygrywają często interesy partykularne. I że to wszystko generuje dysproporcje i nieefektywność[18].

Jest więc centralizacja źródłem niewydolności naszej gospodarki. Potwierdza się to, o czym K. Marks pisał już w XIX wieku: "Gdzie władza wykonawcza dysponuje armią urzędników i utrzymuje w zależności od siebie ogromną masę interesów i egzystencji, gdzie krępuje, kontroluje, reguluje, nadzoruje (...) społeczeństwo obywatelskie od najszerszych przejawów jego życia do najmniejszych jego drgnień, od najogólniejszych form jego bytu, aż do prywatnej egzystencji jednostek gdzie (...) na skutek niebywałej centralizacji staje się wszechobecna i wszechwiedząca, nabiera coraz większej ruchliwości i sprężystości, rozlazła nieforemność rzeczywistego organizmu społecznego - zamiast być skutecznym narzędziem społeczeństwa w organizowaniu jego życia na drodze postępu staje się jego hamulcem"[19].

Nie chodzi tu oczywiście o ludzi, którzy na różnych szczeblach systemu kierowania i zarządzania z zaangażowaniem i kompetentnie wykonywali czy wykonują swoje funkcje. Chodzi o krytykę antysocjalistycznej w swej istocie formy realizacji władzy, jak też tych, którzy świadomie w imię własnych egoistycznych interesów lub też z innych powodów starają się taki stan rzeczy petryfikować. W tym też sensie brak im kultury politycznej w pozytywnym jej rozumieniu.

Biurokracja, element - siła - władzy wykonawczej, dysponent siły ekonomicznej - czynników wytwórczych i produktów - i przez to zarazem politycznej, w nikłym stopniu kontrolowana przez społeczeństwo, stała się w Polsce czynnikiem skutecznie blokującym urzeczywistnienie demokratyzmu zarówno w ekonomi-

cznej jak i w pozostałych sferach stosunków społecznych. I znowu zaktualizowała się ocena K. Marksa, że władza wykonawcza nie kontrolowana przez społeczeństwo będzie zawsze dążyć do umocnienia swej potęgi "toczyć nieustanną wojnę z opinią publiczną i kaleczyć, paraliżować wzbudzające (jej - W.W) nieufność samodzielne organy ruchu społecznego", jeżeli nie może amputować ich zupełnie[20]. Taki stan rzeczy określić można jako brak kultury politycznej rządzących. Za zwiastuna zmiany sytuacji, w oparciu o diagnozę wyprowadzoną z teoretycznej analizy polskich kryzysów uznana być może, akceptowana przez PZPR na IX i X Zjazdach, koncepcja zreformowania systemu społeczno-gospodarczego, w tym jego demokratyzacja w sferze stosunków produkcji. Wyrażać ma tę demokratyzację przede wszystkim usamodzielnienie przedsiębiorstw, warunek racjonalizacji decyzji mikrogospodarczych - zarazem istotna przesłanka racjonalności decyzji makroekonomicznych. Za praktyczny wyraz tej samodzielności, z punktu widzenia rozwoju socjalistycznej kultury politycznej, uznać przede wszystkim należy poszerzenie zakresu podmiotowości ekonomicznej i co za tym idzie politycznej przedsiębiorstw - ich załóg. To upodmiotowienie szeregowego pracownika, robotnika, jego dezalienacja polityczna i zarazem ekonomiczna poprzez uczestnictwo w podejmowaniu władczych decyzji. Posiada ono potrójny wymiar: jednostkowy (dla samego pracownika), mikropolityczny dla przedsiębiorstwa i makropolityczny - dla państwa. Wywołuje integrację oddolną opartą na zacieśnieniu podstawowych więzów społecznych, które stanowią źródło siły państwa i pomyślności narodu[21]. Formami artykulacji jednostkowych interesów i potrzeb, obok przedstawicielstwa samorządowego w kierownictwie przedsiębiorstwa są działające na jego terenie organizacje jak: związki zawodowe i inne. Szczególne zadanie czuwania nad tym, żeby samodzielność ta materializowała się, przypada PZPR.

Scentralizowana gospodarka planowa w postaci jaką praktykowano w Polsce dotychczas ograniczała zakres swobód i wolności przedsiębiorstw, a co za tym idzie ich załóg - ludzi, którzy je tworzą. Powstawała swoistą formą ich alienacji ekonomicznej i zarazem politycznej. Była niewydolna i nie mogło być inaczej ze względu na ograniczone możliwości regulacyjne centralnych ogniw aparatu państwa. Nawet bowiem wtedy, gdy "centrum" ma do dyspozycji cybernetykę i komputery, nie jest w stanie przeprowadzić olbrzymiej liczby operacji informacyjno-decyzyjnych, których wymaga mechanizm nowoczesnej, rozwiniętej gospodarki. Prowadzi to do błędnych decyzji strategicznych w konsekwencji także taktycznych i operacyjnych, do biurokratycznej fikcji[22].

Pozbawiona "niezbędnej różnorodności" wynikającej z oddziaływania czynnika społecznego, scentralizowana władza nie jest w stanie uchronić się przed skostnieniem, spełnić służebnej roli wobec społeczeństwa, jego organizacji. Podejmowane w latach 1956-57, 1971-73 próby reformowania naszej ekonomiki i ich niepowodzenia, są tego stwierdzenia empirycznym potwierdzeniem. Doprowadziły one zaledwie do pewnych korekt w strukturach i stosunkach gospodarczych, w sferze decyzyjnej na szczeblu przedsiębiorstwa i

wyżej. Były wyrazem swoistego kompromisu pomiędzy dwoma tendencjami, które do dziś u nas występują:

a) technokratyczną - zmierzającą do skupienia istotnych decyzji w przedsiębiorstwie i na szczeblach wyższych z centrum włącznie w rękach wyspecjalizowanych elit fachowców, administratorów (inna już sprawa - to dobór tych elit);

b) demokratyczną - wyrażającą dążenie do uspołecznienia istotnych procesów decyzyjnych, ich usamorządowienia. Decyzje - według tej koncepcji - winny być podejmowane przez autentycznych przedstawicieli społeczeństwa w sposób niezależny (w ramach obowiązującego prawa).

Obie tendencje - jak wskazuje J. Mujżel[23] - mają swoje uzsadnienia: technokratyczna - kompetencje decydentów, ich wiedza specjalistyczna, podejmowanie decyzji bez uciążliwych procedur uzgadniania - konsultacji, wreszcie możliwość konsekwentnego realizowania programów strategicznych bez ulegania presji interesów bieżących. Tendencje te dyskwalifikuje - z punktu widzenia socjalistycznej kultury politycznej - to, że w formułowaniu celów społecznych i ich uzgadnianiu nie uwzględnia na ogół psychospołecznych cech ich odbiorców, a przecież "Uwzględnianie nie tylko rzeczowej, ale również psychologicznej wartości znaków wyrażających cele działań społecznych"[24] jest koniecznym warunkiem ich optymalizacji. Wiąże się z tym bowiem ich akceptacja i realizacja. Rzecznikami tendencji technokratycznej są na ogół grupy kierujące, rządzące, aktualnie uprzywilejowane. Zmiana demokratyczna zagraża ich pozycji, przywilejom, implikuje zawężenie liczebności i znaczenia. Mankamentem koncepcji technokratycznej jest też nadto brak wskazania zabezpieczeń przed konsekwencją tradycyjnego systemu stosunków - mechanizmów ochronnych dla zmian procedur decyzyjnych. Nie stanowią ich bowiem przejawy społecznego niezadowolenia, o czym świadczą losy wskazanych prób zmian systemowych w polskiej gospodarce.

Technokratyzm nie tylko nie doprowadził do zrealizowania założonych reform, ale przerodził się w autokratyzm, wyraził w woluntaryzmie i rażących błędach polityki gospodarczej. Stał się też negacją socjalistycznej kultury politycznej, która - jak próbowałem wykazywać - wyrażać się powinna w jedności celów społecznych i organizacji. Należy więc tendencję tę wykuluczyć. Pozostaje zatem linia demokratyzacji. Leży ona na szlaku założeń ideowych socjalizmu. Przemawia za nią cała dotychczasowa praktyka budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, a właściwie jego niedostatku. Odpowiada ona założeniu, że władza organizacji czy też władza organizacyjna jaką jest system czy też jego poszczególnè ogniwa (dominująca kategoria władzy w socjalizmie) powołana jest po to, żeby świadczyć na rzecz i w imieniu kierowanej grupy społecznej jej organizacji lub instytucji w oparciu o zasadę jedności celów społecznych i organizacji[25].

Źródłem bowiem legitymizmu władzy są pełnomocnictwa nadane jej przęz społeczeństwo. Stąd też brak więzi pomiędzy celami organizacji - władzy - i celami społecznymi - grupy, która organizację powołała, jest wyrazem patologii

władzy, zatem wyrazem braku socjalistycznej kultury politycznej.

* * *

Rozpatrywane tu - w ramach kategorii kultura polityczna - kwestie wchodzą też w zakres innych pojęć i sfer analiz naukowych. Dyskusyjną więc musi być sprawa, czy kultura polityczna jest tu ich desygnatem najodpowiedniejszym. Z mojego punktu widzenia tak. Może być, bowiem - pomocną w pełniejszym wyartykułowaniu źródeł niepowodzeń naszego borykającego się z budową socjalizmu społeczeństwa.

PRZYPISY

[1] Idee operatywności jako element ideologii motywujący działania polityczne, zarazem istotny wyraz kultury politycznej znajdujemy w koncepcjach kultury politycznej Gabriela Almonda, Clyde Kluckhohnaá, Rolpha Lintona i in. [w:] G. Almond, S. Verba, *The Civic Culture*. Princeton University Press, Princeton, New York 1963.

[2] Na wartości, przekonania oraz postawy i zachowania jako zasadnicze składniki kultury politycznej wskazali m.in.: H. Beer i in.[w:] *Patterns of Government*. Random House, New York 1958.

[3] Przez osobowość rozumiem przy tym - generalnie - psychiczne właściwości indywiduum ludzkiego, warunki ich kształtowania i przejawiania się, wyraz integracji z innymi ludźmi, z całokształtem procesów społecznych i przyrodniczych (por.: W. Wegner, *Polityczne aspekty organizacji życia społecznego* (*Studium marksistowskiej myśli politycznej*). Poznań 1978, ss. 14-44.

[4] K. Marks, *Grundrisse der Kritik der politischen Ökonomie*. Berlin 1953, s. 176; też: Z listu F. Engelsa do Blocka [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*. Warszawa 1949 r. s. 12.

[5] W pojęciu sił wytwórczych zawierają się zarówno zmaterializowane efekty pracy ludzkiej, jak i potencjalne możliwości tkwiące w człowieku, których możliwości są ograniczone przez istniejące stosunki produkcji.

[6] K. Marks, *Kapitał* T. 1. [w:] F. Engels, K. Marks, *Dzieła* t. 23, s. 85.

[7] Patrz szerzej: J.J. Wiatr, *Socjologia stosunków politycznych*. Warszawa 1977, rozdz. VIII.

[8] Por. A. Bodnar, *Decyzje polityczne*. Warszawa 1986, s. 190.

[9] Patrz np. rozważania W. Markiewicza dot. kryzysu przywództwa politycznego w Polsce. [w:] W. Markiewicz, *Spraw polskich splątanie*. Kraków 1986, s. 75, 77, 84.

[10] Por. A. Bodnar, Decyzje polityczne, *op. cit.*, s. 177.

[11] *Ibidem*, s. 174

[12] *Ibidem*, s. 43

[13] Schemat ten zbudowałem, wzorując się w pewnej mierze na typologii A. Bodnara [w:] *Decyzje polityczne. op. cit.*, s. 193.

[14] Patrz szerzej na ten temat: J. Kozielecki, *Psychologiczna teoria decyzji*. Warszawa 1975.

[15] Por. O. Lange, *Optymalne decyzje. Zasady programowania*. Warszawa 1964, s. 12.

[16] A. Bodnar, *Decyzje polityczne. op. cit.*, s. 263 i in.

[17] W. Markiewicz, *Spraw polskich splątanie. op., cit.* s. 141.

[18] Pisze o tym m.in. Cezary Józefiak, *Przyczyny mechanizmu i skutki etapowości reformy*. [w:] *System ekonomiczny w procesie przemian* [red. J. Caban], Warszawa 1986, s. 167.

19. K. Marks, *Osiemnasty brumaire'a Ludwika Bonaparte*, *Działa* t. 8. Warszawa 1964, s. 166.

[20] *Ibidem*, s. 167.

[21] A. Micewski, *Polityka staje się historią*. Warszawa 1986, s. 351

[22] J. Mujżel, *Technokratyzm i uspołecznienie w polskiej reformie gospodarczej*. [w:] *System ekonomiczny w procesie przemian. op., cit.* s. 14.

[23] *Ibidem*, s. 18

[24] A. Bodnar, *Ekonomika i polityka*. Warszawa 1978, s. 163.

[25] Szerzej pisze na ten temat: W. Kieżun, *Autonomizacja jednostek organizacyjnych. Z patologii organizacji*. Warszawa 1971, s. 168.